

„Strumień” Mądzika doptywa do Lublina

Premiera „Strumienia” Leszka Mądzika odbyła się na początku października ub.r. z okazji jubileuszu 55-lecia Lubuskiego Teatru w Zielonej Górze i stała się tam wielkim wydarzeniem. We wtorek 20 lutego przedstawienie twórcy Sceny Plastycznej KUL zrealizowane na drugim krańcu Polski będzie można obejrzeć w Teatrze im. J. Osterwy.

„Strumień” zostanie w Lublinie pokazany dwa razy, o godz. 18 i 19.30, o czym poinformowano na wczorajszej konferencji prasowej w teatrze przy ul. Narutowicza.

Mądzik coraz rzadziej tworzy autorskie spektakle w swojej Scenie Plastycznej, bo rozchwytywany jest przez inne teatry. W minionym roku debutował w Teatrze Wielkim - Operze Narodowej w Warszawie spektaklem wg swojej inscenizacji i ze swoją scenografią, potem w Teatrze Lalek Pleciuga

w Szczecinie miała miejsce premiera przedstawienia „Koroza” wg scenariusza, ze scenografią i w reżyserii Mądzika, a następnie odbyły się dwie premiery autorskiego spektaklu „Droga” – po polsku w Szczecinie i po niemiecku w Uckermarkische Bühnen w Schwedt. Do teatru zielonogórskiego, gdzie dwa lata wcześniej Mądzik prowadził warsztaty, zaprosił go dyrektor naczelny i artystyczny Andrzej Buck, częsty gość naszych Konfrontacji Teatralnych.

Godzinny spektakl – rzecz jasna bez słów – z udziałem aktorów Teatru Lubuskiego Leszek Mądzik realizował prawie miesiąc. Jak zwykle w swoim teatrze, tak i w „Strumieniu”, porusza problem przemijania. – Tym razem opowiadam o życiu kobiety, o momentach, które mijają – mówi autor. Muzykę do spektaklu skomponował znany z piosenek Ewy Demarczyk krakowianin Andrzej Zarycki.

ANDRZEJ MOLIŃSKI, FOT. TEATR LUBUSKI

